

Sygnatura akt VIII Ga 275/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2017

**Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Górka

Sędziowie: SSO Leon Miroszewski

SSR (del.) Rafał Lila

Protokolant: Jagoda Bienkowska

po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2017 w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w L.

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 8 marca 2017 roku, V GC 525/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 900,00 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

(...)A. R. L.

VIII Ga 275/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 marca 2017 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił powództwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z dnia o zasądzenie od pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. kwoty 8 000,00 zł. wraz z odsetkami i kosztami procesu, dochodzonej tytułem zwrotu uiszczonej pozwanej zaliczki na poczet wynagrodzenia za roboty budowlane, które pozwana wykonała wadliwie, a więc bez oczekiwanego rezultatu. W punkcie II stwierdził, że powódka winna zwrócić pozwanej całość kosztów, natomiast szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sprawę rozpoznano w postępowaniu zwykłym i połączono do wspólnego rozpoznania i osobnego rozstrzygnięcia ze sprawą VGC 830/15, co skutkowało wspólnym przeprowadzeniem postępowania dowodowego w obu sprawach.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka wykonywała roboty budowlane na terenie przepompowni (...) w G. jako generalny wykonawca. W toku wykonywanych prac zaszła potrzeba powstrzymania wód gruntowych przedostających się do studni położonych poniżej ich poziomu. Prezes powódki M. B. zdecydował o wykonaniu uszczelnień w technologii chemicznej, niewymagającej obniżenia zwierciadła wód gruntowych, poprzez zlecenie tych prac wyspecjalizowanemu podmiotowi.

W dniu 15 maja 2014 roku pozwana złożyła ofertę powódce na wykonanie uszczelnienia połączeń technologicznych pomiędzy komorami w przepompowni ścieków (...) w G.. Zaproponowała doszczelnienie przejść do fi 500 mm od strony komory (uszczelnianie styku ściana-rura pvc) poprzez instalację pakerów, wtłoczenie żelu akrylowego a następnie demontaż pakerów (za wynagrodzeniem w kwocie 1450 zł netto za 1 sztukę) oraz doszczelnienie gruntu wokół przejścia fi 500 mm poprzez instalację pakerów, wtłoczenie żywicy poliuretanowej i demontaż pakerów (za wynagrodzeniem w kwocie 13900 zł netto za 1m<sup>3</sup>).

W odpowiedzi pozwana zleciła powódce wykonanie uszczelnienia połączeń technologicznych pomiędzy rurami a rurociągami w tym przejść: (1) pomiędzy kst3 i rurą osłonową stalową fi 500; (2) pomiędzy studnią kst3 i rurą osłonową stalową fi 600; (3) pomiędzy studnią szalunkową fi 3200 i rurą osłonową stalową fi 600 oraz (4) pomiędzy studnią ksist2 i rurą osłonową stalową fi 500.

Prace podzielono na dwa zadania. W ramach pierwszego pozwana miała wykonać doszczelnienie przejść 1, 2 i 3 tj. uszczelnienie styku ściana – rura stalowa, poprzez instalację pakerów, wtłoczenie żelu akrylowego i demontaż pakerów - przy przewidywanej powierzchni doszczelnienia od strony komory pojedynczego uszczelnienia do 1m<sup>2</sup>. W drugim zadaniu (pomiędzy studnią ksist2 i rurą osłonową stalową fi 500) zlecenie przewidywało doszczelnienie gruntu wokół tego przejścia, poprzez instalacje pakerów, wtłoczenie żywicy poliuretanowej i demontaż pakerów.

Za wykonanie prac strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 16 000,00 zł. netto przy czym zleceniodawca zobowiązał się wpłacić przed wykonaniem prac na konto zleceniobiorcy zaliczkę w wysokości 8 000 zł. Strony umówiły się, że pozostała kwota wynagrodzenia zostanie uregulowana po zakończeniu robót i sprawdzeniu szczelności przejść oraz podpisaniu protokołu odbioru robót. Termin wykonania zlecenia został określony na 20 do 21 maja 2014 r., a łączny przewidywany czas wykonania zlecenia przewidziano na 48 godzin. W dniu 19 maja 2014 roku powódka przelała pozwanej kwotę 8 000,00 zł.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że prace pozwana miała wykonać zgodnie z technologią opracowaną przez M. B., której przedstawiciel został zaproszony przez zamawiającego na teren budowy. Technologia ta wymaga wykonania otworów od wewnątrz zbiornika na zewnątrz, a następnie pompowania przez te otwory pod dużym ciśnieniem żelu akrylowego, który rozchodzi się pomiędzy gruntem a ścianami tworząc grubą błonę uszczelniającą. Podczas prac okazało się, że grunt nie stawiał oporu i żel akrylowy rozpływał się zamiast się stabilizować (grunt był za luźny żeby stanowić opór dla żelu). Taka sytuacja mogłaby spowodować duże zużycie materiałów, a co za tym idzie również zwiększenie kosztów. W związku z powyższym dyrektor techniczny pozwanej K. P. podjął decyzję o zaprzestaniu prac i doszczelnieniu gruntu w technologii pian poliuretanowych, a następnie dodatkowo o doszczelnieniu samych przejść wokół otworów żelom akrylowym. Zastosowanie tej technologii powiodło się na 2 łączeniach z tym, że w jednym przejściu, pomiędzy studnią szalunkową fi 3200 a rurą osłonową fi 600 mm nadal utrzymywał się przeciek, dlatego w dniu 20-05-2014 r. została sporządzona przez K. P. „informacja dotycząca realizacji uszczelnień połączeń technologicznych pomiędzy komorami” W informacji tej wskazywał on na uwidoczniony podczas wykonywania prac problem nieszczelności pomiędzy betonem a rurą osłonową w postaci wykruszeń i szczelin o rozwarciu kilku centymetrów, które powstały prawdopodobnie w trakcie wadliwie drażonego przejścia przez żelbetowe ściany komory. K. P. informował jednocześnie, że jego pracownicy podjęli na chwilę obecną likwidację przecieków (zamiast doszczelnienia) wykorzystując do tego wysokoprężne piany poliuretanowe firmy (...) i że w tej sytuacji niemożliwe było doszczelnienie za pomocą żeli akrylowych a także, że konieczna jest dalsza iniekcja, a co za tym idzie, większe zużycie wysokoprężnych pian, w związku z czym zwrócił się do powódki o zajęcie stanowiska i akceptację zaproponowanej,

poszerzonej technologii. Prace miałyby się zakończyć 22 lub 23 maja 2014 r., a koszt dodatkowo użytego materiału nie powinien przekroczyć kwoty 4 500,00 zł.

W odpowiedzi prezes powódki poprosił o dokończenie robót oraz dołożenie starań, aby koszty wzrosły maksymalnie nisko.

W dniu 21 maja 2014 r. pozwana zakończyła prace na terenie przepompowni ścieków (...) w G., o czym poinformował powódkę mejlowo prosząc o kontakt w sprawie odbioru prac i przesyłając notatkę w której stwierdzono, że doszczelnienie gruntu wokół przejścia technologicznego fi 500 mm zostało wykonane zgodnie ze wskazaną technologią firmy (...). W notatce odnotowano również, że uszczelnienia żelem akrylowym przejścia fi 500 wykonane są bez uwag. Doszczelnienie dwustronne przejścia technologicznego fi 600 wykonano w technologii pian poliuretanowych (zużyto 3,8 m<sup>3</sup>) a styk przejście – komory dodatkowo doszczelniono żelem. Do notatki został dołączony rysunek wskazujący na problem różnicy poziomów pomiędzy dnem w studziencie (...) dolnym brzegiem rury fi 500 mm, co powoduje, że rura nie trafia całym przekrojem do studzienki (tylko 2/3 wchodzi do studzienki) i zamiast spadku 0-2% powstało na przepływie podwyższenie 17%.

W dniu 27 maja 2014 r. pozwana wysłała drogą elektroniczną do powódki pismo z dnia 26 maja 2014 r., w którym jej prezes stwierdził, że nie zostały wykonane prace związane z uszczelnieniem rury osłonowej fi 600 (występuje intensywny wyciek wody na połączeniu końcówki rury i ściany studni fi 2000) oraz, że nie można potwierdzić prawidłowości wykonania uszczelnienia rury osłonowej fi 500 i skutecznego wykonania iniekcji w postaci korka na styku końca rury i studni istniejącej fi 1200. Według jego oceny prace zleczone pozwanej nie zostały wykonane prawidłowo dlatego prosi o niezwłoczne usunięcie wycieków oraz wykonanie przewiertów kontrolnych, które miałyby wskazywać na szczelność korka. Dodatkowo w piśmie tym ustosunkował się do zamieszczonego w notatce służbowej wykonawcy rysunku, nie zgadzając się ze stwierdzeniami i uznając, że nie przedstawia on faktycznego położenia końca rury osłonowej.

W odpowiedzi na to pismo dyrektor techniczny pozwanej powiadomił, że w dniu 30 maja 2014 r. zostanie na plac budowy skierowana grupa pracownicza, która zamknie w tym dniu zadania na przepompowni (...) w G.. Tego dnia prace nie zostały jednak wykonane, bowiem plac budowy nie został pozwanej udostępniony w związku z wykonywaniem przez powódkę innych zaplanowanych prac. Prace miały zostać wykonane przez pozwaną w dniu 3 czerwca 2014 r., jednak pracownicy pozwanej nie dotarli na miejsce bowiem w drodze na budowę doszło do kolizji drogowej z ich udziałem o czym dyrektor techniczny pozwanej K. P. po bezskutecznej próbie kontaktu telefonicznego poinformował przedstawiciela powódki R. B. wiadomością tekstową. Powódka zgodziła się na wykonanie prac przez pracowników pozwanej w dniu 5 czerwca 2014 r..

Do zakończenia prac przez pozwaną doszło w dniu 6 czerwca 2014 r. pracownicy uszczelnili przejście nr 3 zgłaszane przez powódkę jako nieszczelne, choć według dyrektora technicznego K. P., nieszczelność nie wynikała z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Tego dnia połączenia 1, 2 i 3 były szczelne, co sprawdzili obecni na miejscu pracownicy pozwanej. Przedostawanie się wody gruntowej do studni szalunkowej fi 3200 i studni nowej kst2 zostało skutecznie powstrzymane. Grunt przy planowanym połączeniu 4 doszczelniono zgodnie z treścią umowy i wskazaniami przedstawicieli zamawiającego co do miejsca położenia rury fi 500 przy studni istniejącej (ksist2).

Pomimo zakończenia prac i zgłoszenia ich do odbioru, przedstawiciele powódki odmówili udziału w odbiorze. R. B., pełniący funkcję kierownika budowy prowadzonej przez powódkę przekazał K. P., że odbiór powinien nastąpić po zakończeniu prac izolacyjnych tj. po założeniu kołnierzy, wykonaniu pełnego montażu komór i przygotowaniu ich do odbioru dla inwestora, na co przedstawiciel wykonawcy nie wyraził zgody. Według niego dalsze prace, prowadzone przez pracowników powódki byłyby wykonywane poza jakąkolwiek kontrolą pracowników pozwanej i mogłyby mieć wpływ na szczelność łączy. Pozwana dwa razy wzywała przedstawicieli powódki do odbioru prac. Wobec braku woli przystąpienia do odbioru pozwana w dniu 9 czerwca 2014 roku sporządziła jednostronny protokół odbioru wykonanych robót. W protokole potwierdzono wykonanie uszczelnienia w ramach pierwszego zadania oraz wykonanie zgodnie z zaleceniami zadania drugiego. W uwagach został umieszczony zapis o potrzebie dalszej iniekcji

w celu uszczelnienia gruntu pomiędzy komorami kst 3 i ksist2 wokół stalowej rury ochronnej DN 508x10 mm, przy czym zapis ten zamieszczono przewidując wykonanie przez powódkę dalszych prac w ramach wykonywania tego połączenia.

W dniu 9 czerwca została również wystawiona przez pozwaną faktura VAT o numerze (...) na kwotę 25 215,00 zł. brutto pomniejszona o wpłaconą przez powódkę zaliczkę w wysokości 8 000,00 zł.

W dniu 10 czerwca 2014 r. pracownicy powódki wykonali kucie ścian studni ksist2 (istniejącej) w celu umieszczenia w otworze rury ochronnej DN 508x10 mm i rury stalowej fi 500. Prace te doprowadziły do uszkodzenia wykonanego przez (...) Sp. z o.o. uszczelnienia gruntu wokół tej rury.

11 czerwca 2014 r. pozwana poinformowała wiadomością elektroniczną o zakończeniu robót, a w odpowiedzi powódka wezwała pozwaną do dokończenia prac iniekcyjnych na przepompowni (...) w G., grożąc, w razie nie podjęcia działań wykonaniem tych robót na koszt pozwanej (wiadomość mejlowa z dnia 11 czerwca 2014 r.). W dniu 13 czerwca 2014 r. pozwana wysłała powódcie jednostronny protokół odbioru robót sporządzony w dniu 9 czerwca 2014 r., a powódka w dniu 23 czerwca 2014 r. go odesłała, jak też fakturę VAT (...), a w piśmie przewodnim stwierdziła, że pozwana nie dokończyła umówionych prac (nadal utrzymują się przecieki na przejściach pomiędzy studnią kst3 i rurą fi 500 oraz pomiędzy studnią ksist2 i rurą fi 500), nie zostało wykonane sprawdzenie szczelności przejść po wykonaniu prac, nie został spisany protokół odbioru przez obie strony. Do pisma została dołączona dokumentacja zdjęciowa oraz filmowa, która miała dowodzić występowania nieszczelności.

28 stycznia 2015 r. powódka wezwała pozwaną do zwrotu wpłaconej przez powódkę zaliczki w wysokości 8 000, 00 zł., a w dniu 3 lipca 2015 r. pełnomocnik powódki wystosował ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty. Ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty wynagrodzenia wystosowała również pozwana do powódki w dniu 13 kwietnia 2015 r.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w całości.

Stwierdził, że strony łączyła umowa o dzieło, a wykładnia - znajdujących odzwierciedlenie w lakonicznym dokumencie zlecenia - oświadczeń woli stron, prowadzi do wniosku, że powódka zleciła pozwanej wykonanie uszczelnienia trzech połączeń technologicznych styku ściana studni - rura stalowa, a ponadto zleciła jej doszczelnienie gruntu wokół planowanego przejścia numer 4 (pomiędzy studnią istniejąca - ksist2, a rurą stalową). Rezultatem zadania pierwszego miało być zatem uszczelnienie (powstrzymanie wycieku wód gruntowych) trzech istniejących połączeń technologicznych, natomiast rezultatem zadania drugiego miało być wtłoczenie żywicy poliuretanowej w celu doszczelnienia gruntu wokół planowanego połączenia technologicznego.

Sąd Rejonowy ocenił, że taki podział zamierzonych rezultatów wynika wprost z treści zlecenia w którym zamawiający w odmienny sposób określił wykonanie prac w ramach dwóch osobnych zadań. Jest on także wynikiem opinii biegłego który opisał zastosowaną technologię i określił jej skuteczność dla różnych zastosowań. O ile w ramach pierwszego zadania strony ustaliły wystąpienie efektu w postaci uszczelnienia konkretnych istniejących połączeń, o tyle w ramach drugiego zadania przewidziały wyłącznie doszczelnienie gruntu wokół planowanego dopiero połączenia.

Odnosząc się do stwierdzenia powódki, że prace pozwanej dotknięte były wadami istotnymi, które uniemożliwiały przeprowadzenie odbioru tych prac, co z kolei stało na przeszkodzie powstaniu stanu wymagalności wynagrodzenia za te roboty Sąd Rejonowy stwierdził, że powódka nie skorzystała z żadnych uprawnień z rękojmi, to jest nie domagała się obniżenia wynagrodzenia ani nie powoływała się na ewentualne odstąpienie od umowy. Powódka sformułowała roszczenie o zwrot wpłaconej zaliczki w oparciu o pogląd będący przejawem jednolitej linii orzecniczej Sądu Najwyższego, zgodnie z którym oddanie dzieła nie powoduje wymagalności wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie, gdy oddane dzieło jest dotknięte wadą istotną, tj. czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie.

Według Sądu Rejonowego stanowisko powódki nie znalazło potwierdzenia w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego. Podstawą rozstrzygnięcia był dopuszczony na wniosek powódki dowód z opinii biegłego sądowego z

dziedziny budownictwa R. K. (1). Biegły ustalił zakres i ocenił jakość wszystkich prac wykonanych przez pozwaną. Opinia była fachowa i wyczerpująca, a zastrzeżenia do treści opinii były w sposób logiczny i zdecydowany wyjaśniane przez biegłego na rozprawie. Sąd Rejonowy przyjął opinię jako podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Ponadto Sąd Rejonowy wziął pod uwagę treść przedłożonych dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony procesu. W istotnym zakresie podstawą rozstrzygnięcia były też zeznania świadków oraz przesłuchanie prezesa zarządu powódki. Sprzeczności treści zeznań świadków powołanych przez strony Sąd rozstrzygał w oparciu o treść dokumentów. Sąd pierwszej instancji nie dał wiary świadkom powołanym przez powódkę albowiem treść ich zeznań pozostawała w sprzeczności z treścią korespondencji mejlowej pochodzącej od powódki. Świadkowie B., B., F. i G. wskazywali, że już po zakończeniu prac przez pozwaną, trzeba było ponownie uszczelnić 4 (B. i B.) lub 3 (F. i G.) miejsca w których prace wykonywała pozwana. Tymczasem z pisma prezesa I. z dnia 23.06.2014 r. – a zatem sporządzonego przeszło 2 tygodnie po zakończeniu prac przez pozwaną, wynika, że przecieki utrzymują się wyłącznie na przejściu numer 1 i na przejściu numer 4 (dotyczących rury fi 500). Trzeba przy tym podkreślić, że nie wspomniano o przeciekach na przejściach numer 2 i 3 (rura fi 600), co jest pośrednim potwierdzeniem, że pozwana wykonała tam prace bez zastrzeżeń ze strony powódki i co całkowicie przeczy treści zeznań świadków powołanych przez powódkę. Omawiany dokument wskazuje, że już po pracach wykonanych przez pozwaną pojawił się przeciek wód gruntowych na przejściach technologicznych obejmujących rurę fi 500, która w czasie wykonywania zleconych przez powódkę prac nie była jeszcze umieszczona w ścianie zbiornika istniejącego (ksist2). Zapis dziennika budowy potwierdza, że wykuwanie studni w celu wykonania połączenia rury fi 500 miało miejsce w dniu 10.06.2014 r. (wpis R. B. z tej daty - k. 29). Jednocześnie biegły R. K. (1) wskazał (k. 335, 305), że odkuwanie studni istniejącej mogło doprowadzić do rozszczelnienia po obydwu stronach (czyli na przejściach numer 1 i 4). Na załączonym przez powódkę filmie nagrany wewnątrz studni nowej (kst3) – już w trakcie wykonywanych przez powódkę dodatkowych prac uszczelniających - widoczny jest przeciek na przejściu numer 1, a nie widać go na sąsiednim przejściu numer 2 (pomiędzy studnią kst3 i rurą osłonową fi 600). W konsekwencji Sąd odmówił wiarygodności świadkom powołanym przez powódkę, dając wiarę świadkowi B., P. i G., którzy potwierdzili, że prace wykonane przez I. doprowadziły do uszczelnienia przejść nr 1, 2 i 3 i maksymalnego doszczelnienia gruntu wokół planowanego przejścia numer 4, do czego zużyto niemal 4 metry sześciennie piany poliuretanowej. Stwierdził, że zeznania tych trzech świadków w pełni korespondują z dokumentami przedstawionymi przez pozwaną, co potwierdza ich wiarygodność.

Przedstawiony film nie mógł stanowić dowodu na potwierdzenie faktu wadliwego wykonania uszczelnienia w sfilmowanym miejscu (przejście numer 1, rura fi 500). Po pierwsze, nie jest znana dokładna data wykonania tego nagrania, choć jest pewne to, że nie powstało ono bezpośrednio po zakończeniu prac przez pozwaną (6-9.06.2014 r.) ale znacznie później. Po drugie, film obrazuje stan przejścia technologicznego już po niewątpliwej ingerencji pracowników powódki w wykonane przez pozwaną uszczelnienie, co potwierdzają zeznania tych pracowników (musieli zdjąć część uszczelnienia akrylowego, które nie wiązało się z cementem CX). Takie nagranie miałoby wartość dowodową w niniejszej sprawie, gdyby zostało wykonane w dniu odbioru i obrazowało stan wszystkich 3 uszczelnień (czwarte przed rozkuciem studni nie byłoby widoczne).

Dodatkowo nie sposób według Sądu Rejonowego zaaprobować postępowania przedstawicieli powódki, którzy zignorowali wezwania pozwanej do uczestnictwa w czynnościach odbiorowych. Z zeznań prezesa powódki M. B. wynika, że nikt ze strony zamawiającego nie przystąpił do odbioru albowiem kierownik robót (zamawiającego) R. B. uznał, że prace zlecone pozwanej nie są gotowe do odbioru. Zdaniem tego Sądu w takim wypadku przedstawiciel powódki nie powinien odmówić uczestnictwa w czynnościach odbiorowych, tylko stawić się na wezwanie wykonawcy i wpisać swoje stanowisko z konkretnymi zastrzeżeniami do sporządzonego na miejscu protokołu odbioru. Ignorowanie kolejnych wezwań wykonawcy do odbioru dzieła uznał Sąd Rejonowy za pośrednie potwierdzenie treści zeznań K. P., że zamiarem powódki było nieuzasadnione przełożenie odbioru do czasu zakończenia prac budowlanych wykonywanych w przepompowni (...).

Sąd Rejonowy podsumował, że przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło do ustalenia, że pozwana spółka wykonała zawartą umowę uszczelniając trzy przejścia technologiczne i doszczelniając grunt w obrębie planowanego czwartego przejścia. Z opinii biegłego sądowego wynika, że pozwana dobrała prawidłową technologię

w ramach udzielonego jej zamówienia, wtłaczając w przestrzeń gruntową przy rurach przewiertowych za studniami spienialną poliuretanową żywicę iniekcyjną oraz uszczelniającą miękko-elastyczną żywicę iniekcyjną. Biegły określił wykonanie tych prac przez pozwaną jako prawidłowe i wskazał, że nawet widoczna na filmie nagrany przez powódkę ilość wody gruntowej jest znikomą częścią w stosunku do ilości wody, która dostawałaby się do wnętrza studni po wykuciu bruzdy na obwodzie rury, gdyby uszczelnień nie wykonano. Biegły podkreślił, że uzgodniona przez strony technologia była pierwotnie dedykowana do uszczelnień elementów betonowych i choć jest również stosowana do uszczelnień wykonywanych w gruncie, to tego typu czynności są obarczone dużym ryzykiem nieosiągnięcia sukcesu w pierwszym podejściu technicznym, a ich trwałość jest ograniczona, albowiem wszelkie zmiany położenia izolowanych obiektów prowadzą do uszkodzenia wykonanych uszczelnień. Z opinii biegłego wynika, że alternatywnym sposobem wykonania prac budowlanych przy uciążliwej obecności wód gruntowych było obniżenie ich poziomu poprzez zabicie ścianek szczelnych wokół studni. Ten sposób, umożliwiłby powódce wykonywanie sekwencji różnych robót w dowolnym czasie, wymagałby jednak poniesienia niemal 10-krotnie wyższych nakładów finansowych (i dodatkowo wyłączenia z eksploatacji sieci kanalizacyjnej) niż sposób wybrany ostatecznie przez powódkę i zlecony pozwanej. Powódka zdecydowała się na tańsze rozwiązanie, nie uwzględniając faktu jego nietrwałości i istnienia ograniczonych możliwości na wykonanie kolejnych prac budowlanych naruszających stabilność uszczelnienia. Zdaniem Sądu Rejonowego ten aspekt sprawy decyduje o kierunku zapadłego w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia. Powódka niezasadnie oczekiwała od pozwanej, że ta w ramach ustalonego ryczału będzie uzupełniać uszczelnienia w miarę postępu kolejnych wykonywanych przez powódkę prac budowlanych. Pozwana zasadnie zaś przyjęła, że wykonała swoje zobowiązanie w ramach uzgodnionej technologii i dalsze prace wymagają kolejnego zamówienia ze strony powódki. Skoro w dniu 6.06.2014 r. przecieki zatamowano to do wycieku na połączeniach 1 i 4 doszło albo wskutek kucia studni wykonywanego w dniu 10.06.2014 r. albo wskutek innych prac niewątpliwie wykonywanych przez pracowników I. po dniu 10.06.2014 r. takich jak np. zakładanie kołnierzy na rury (co wiąże się z koniecznością rozkucia ściany zbiornika i przesunięciem rury oraz kołnierza).

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy podsumował, że pozwanej przysługiwało umówione wynagrodzenie za wykonane prace, w części pokryte zaliczkowo kwotą 8000 zł. Żądanie zwrotu tej kwoty było zatem nieuzasadnione.

Sąd Rejonowy ustalił zasadę poniesienia przez strony kosztów procesu w ten sposób, że powódka winna je w całości zwrócić pozwanej, jako przegrywająca sprawę w całości. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia w zakresie kosztów wskazał art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Od tego wyroku powódka wniosła apelację, zaskarżając wyrok w całości. Zarzuciła obrazę prawa materialnego, to jest art. 627 k.c., poprzez błędne jego zastosowanie, w sytuacji gdy pozwana nie osiągnęła umówionego rezultatu umowy; art. 634 k.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie ryzykiem prowadzonych prac powódki, choć to pozwana powinna była przewidywać i uprzedzić powódkę o okolicznościach mogących przeszkodzić prawidłowemu wykonaniu umowy. Zarzuciła też obrazę przepisów postępowania, mającą istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, to jest a) art. 278, 285 i 286 k.p.c. w zw. z art. 227, 229, 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę opinii biegłego R. K., prowadzącą do przyjęcia, że pozwana umowę wykonała prawidłowo i uszczelniła wszystkie połączenia technologiczne, a do rozszczelnienia połączeń mogły doprowadzić prace powódki, podczas gdy jej prawidłowa ocena prowadzi do przyjęcia, że pozwana nie wykazała prawidłowości przeprowadzonych prac, zastosowana technologia była połączona z dużym ryzykiem nieosiągnięcia rezultatu, a uszczelnienie połączeń cementem szybkowiążącym świadczy o nieuszczelnieniu połączeń w całości, pozwana nie osiągnęła umówionego rezultatu, a prace powódki nie mogły doprowadzić do rozszczelnienia połączeń; b) art. 233, 227, 229 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, ocenę zebranego materiału dowodowego, poprzez przyznanie wiarygodności wyłącznie świadkom: G., P., B. i K. powołanym przez stronę pozwaną, podczas gdy ich zeznania są sprzeczne z zebranymi dokumentami, w szczególności notatką służbową, dziennikiem budowy, korespondencją stron, protokołem jednostronnego odbioru robót, a ocena tych dowodów powinna być dokonana z należytą ostrożnością z uwagi na interes tych osób zbieżny z interesem pozwanej; c) art. 233, 227, 229 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną, sprzeczną z zasadami logiki

i doświadczenia życiowego, ocenę zebranego materiału dowodowego, poprzez odmowę wiary zeznaniom świadków B., B., F. i G., podczas gdy ich prawidłowa ocena prowadzi do przyjęcia, że znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności notatki służbowej, dziennika budowy, korespondencji stron i jako takie są wiarygodne a prace prowadzone przez pozwaną nie nadawały się do odbioru, rezultat umowy nie został osiągnięty a umowa nie została wykonana; d) art. 6 k.c. w zw. z art. 3, 6, 217, 227 i 232 k.p.c. poprzez obciążanie strony powodowej ciężarem dowodowym podczas gdy to pozwana winna wykazywać rezultat prac, z których skutki prawne wyciąga i przyjęcie za nieudowodnione niewykonanie umowy, podczas gdy to strona pozwana winna wykazać należyte wykonanie umowy, a nie naprowadziła na tą okoliczność żadnych obiektywnych dowodów. Wreszcie zarzuciła błąd w ustaleniach stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że przecieki wystąpiły po pracach powódki podczas gdy prawidłowe ustalenia prowadzą do przyjęcia, że nie zostały prawidłowo usunięte przez pozwaną i występowały przed 9 czerwca 2014 roku, a umówiony rezultat umowy nie został osiągnięty.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 8 000,00 złotych (osiem tysięcy złotych), wraz z odsetkami liczonymi od 4 lipca 2015 roku, do dnia zapłaty, oraz zasądzenie od pozwanej kosztów za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji stwierdziła, że przyjęte przez Sąd I instancji tezy są sprzeczne z literalnym brzmieniem zgromadzonych dokumentów, opinii i zeznań świadków, a wyciągnięte wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Według powódki Sąd Rejonowy bezzasadnie przyjął za podstawę orzeczenia dowód z opinii biegłego, choć do dokonywania ustaleń faktycznych jest sąd, a nie biegły. Dodała, że biegły przyznał, iż nie ustalił, jaki był stan przecieku w poszczególnych momentach, jakich środków chemicznych i w jakich ilościach użyła pozwana, jak gęsto następowała ich iniekcja oraz jakie panowały warunki geologiczne. Zdaniem powódki ustalenia w tym zakresie objęte były ciężarem dowodowym po stronie pozwanej.

W związku z powyższym opinia biegłego nie była wyczerpująca, rzeczowa i jednoznaczna. Pozostawiała szereg niewyjaśnionych kwestii pozostawiając je jedynie domysłom, a przy tym biegły jednoznacznie wskazał, że metoda przyjęta przez pozwaną niesie ze sobą duże ryzyko niepowodzenia, a jej skuteczność zależy od wielu czynników, których ustalenia biegły zaniechał.

Dalej powódka podważała przyjęcie przez biegłego, że roboty powódki w zakresie kucia młotami udarowymi w obrębie rury mogło spowodować rozszczelnienie wykonanych przez pozwaną połączeń, skoro dotyczyło tylko jednego połączenia, a przecieki były na wszystkich, co czyni sprzecznymi z logiką ustalenia Sąd Rejonowego, że takie nieszczelności nie występowały.

Zdaniem powódki już jeden przeciek świadczy o niewykonaniu umowy. Jak stwierdziła, przecieki były na każdym połączeniu technologicznym.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za II instancję. Co do zarzutów naruszenia przepisów postępowania podniosła, że powódka przedstawiła w apelacji swoją ocenę zebranego materiału dowodowego. Jej zdaniem to powódka obowiązana była do wykazania, że prace pozwanej były wadliwe. Zakwestionowała też zarzuty naruszenia prawa materialnego, albowiem jej zdaniem nie mają zastosowania w sprawie art. 634 k.c. toteż nie mogło dojść do jego naruszenia. Z kolei zarzut naruszenia art. 627 k.c. zgodnie z jego opisem, był w istocie zarzutem naruszenia przepisów postępowania w zakresie dokonania ustaleń faktycznych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

W niniejszej sprawie nie było sporu co do charakteru prawnego umowy pomiędzy stronami, jako umowy rezultatu. Powódka inaczej jednak, niż pozwana, oceniała istnienie swojego zobowiązania z tytułu uiszczonej zaliczki na poczet wynagrodzenia za dzieło, którego wykonanie powierzyła pozwanej. Jej zdaniem, pozwanej nie należy się żadna kwota, choćby poczyniła ona czynności wykonania robót, skoro rezultat oczekiwany przez powódkę nie został osiągnięty w całości. W świetle powyższego żądanie powódki należało kwalifikować jako dochodzenie zwrotu

bezpodstawnego wzbogacenia. Powódce nie chodziło o zwrot zaliczki przy zastosowaniu art. 394 § 1 k.c. (dotyczącego zadatku), zwłaszcza że w przepisie tym jest mowa o skutkach niewykonania umowy, natomiast gdyby przyjąć kwalifikację wadliwości czynności pozwanej dokonanej przez powódkę, to wskazywała ona na nienależyte wykonanie umowy. Powódka wyraźnie zresztą podnosiła, że jej zdaniem odpadły podstawy do zapłaty pozwanej umówionego wynagrodzenia za wykonane roboty.

Powódce można byłoby przyznać rację co do tego, że skutkiem nieosiągnięcia umówionego rezultatu miałyby być całkowity brak roszczenia o wypłatę wynagrodzenia, gdyby ów rezultat był niepodzielny. W umowie stron chodziło jednakże o uszczelnieniu połączeń technologicznych pomiędzy komorami a rurociągami w 4 przejściach pomiędzy szczegółowo wskazanymi studniami a rurami (k. 47). Z kolei z samego pozwu powódki wynika, że zarzuciła ona pozwanej, że utrzymują się przecieki na dwóch z nich - przejściach nr 1 i nr 4. Nie można się więc zgodzić z zawartym w apelacji stwierdzeniem, że już jeden przeciek w uszczelnieniach wykonywanych przez pozwaną uzasadnia brak podstaw do otrzymania przez pozwaną wynagrodzenia. Ta konstatacja ma podstawowe znaczenie przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, w której powódka domaga się zwrotu uiszczonych zaliczek, a więc twierdzi, że świadczenie w postaci robót pozwanej nie zasługuje na jakiegokolwiek świadczenie wzajemne powódki, jako zamawiającego te roboty.

Same więc twierdzenia powódki w pozwie wskazują na to, że pozwana wykonała przynajmniej część zadania powierzonego jej przez powódkę. Obecne, przedstawione w apelacji stanowisko powódki, że wszystkie przejścia uszczelniane przez pozwaną przeciekają, pozostają gołosłowne, a przy tym są spóźnione. Powódka nie wykazała, ani nawet nie twierdziła, że kwota zapłaconej pozwanej zaliczki nie odpowiada tej części świadczenia pozwanej, którego wykonania powódka w pozwie nie zakwestionowała.

Tym samym w niniejszej sprawie, jako dotyczącej dochodzenia przez powódkę zwrotu zaliczki zapłaconej pozwanej na poczet umówionego wynagrodzenia za wykonanie zamówienia, natomiast nie dotyczącej rozliczenia umowy stron przy przyjęciu założenia, że świadczenia stron są podzielne, nie mają znaczenia zarzuty powódki dotyczące oceny dowodów z zeznań świadków, mające na celu wykazanie, że prace pozwanej nie nadawały się do odbioru, albowiem rezultat umowy (tak jak rozumiała go powódka) nie został osiągnięty, a więc umowa nie została wykonana.

Także ocena dowodu z opinii biegłego, będącej dowodem nie tylko w sprawie niniejszej, ale i w sprawie, w której strony niniejszego procesu występowały w odwrotnych rolach, gdzie pozwana dochodziła dalszego wynagrodzenia, połączonej z niniejszą do wspólnego rozpoznania przy odrębności rozstrzygnięcia obu spraw, musi koncentrować się na tych elementach, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, a więc sprawy z pozwu powódki, jako zamawiającego, o zwrot zaliczki wypłaconej pozwanej, jako wykonawcy.

Nawet więc gdyby zarzut powódki kwestionujący ocenę opinii biegłego, jakoby pozwana wykonała umowę prawidłowo, uznać za słuszny, to i tak uchybienia tego nie można byłoby ocenić jako mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia – powódka również przy tym zarzucie nie podnosi twierdzenia o niewykonaniu w ogóle robót przez pozwaną, a jedynie o nieprawidłowości i braku skuteczności tych robót. Trzeba przy tym zauważyć, że z apelacji powódki nie wynika, jakie inne dowody przeczą ocenie dokonanej przez biegłego. Nie wiadomo w jaki sposób doszło do naruszenia zasad logiki i doświadczenia życiowego przy ocenie tego dowodu przez Sąd Rejonowy. Można sądzić, że powódka ma na myśli właściwie jedynie swoje doświadczenie, jako profesjonalisty w zakresie robót budowlanych (na to wskazują polemiczne z ustaleniami i wnioskami biegłego oceny co do technologicznych uwarunkowań i przewidywalnych technologicznie skutków poszczególnych czynności wykonawczych w zakresie robót budowlanych), a nie powszechne reguły postępowania oraz oczywiste i powszechnie stosowane kryteria oceniania zdarzeń życia codziennego.

W tym miejscu należy odnieść się do związanego z tym zarzutem przyjęcia powódki, że to pozwana winna było wykazać, że prace wykonała prawidłowo. Tym samym powódka zdaje się zakładać, że właśnie brak odbioru robót przez powódkę oznacza niewykazanie przez pozwaną prawidłowości wykonania robót.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Norma ta wiązana jest z używanym niekiedy, w aspekcie procesowym, wskazaniem, że dowodzić ma ten kto twierdzi, a nie ten, kto zaprzecza. Chodzi tu o dowodzenie istnienia faktów prawotwórczych, a więc takich, z których wynika uprawnienie



do uzyskania dochodzonego świadczenia przez powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2006 roku, I CSK 63/06). W niniejszej sprawie to powódka wskazała w pozwie na fakt nienależytego wykonania robót przez pozwaną, co jej zdaniem oznacza brak osiągnięcia umówionego rezultatu w jakimkolwiek zakresie, a więc nienależność zapłaconej zaliczki na poczet wynagrodzenia pozwanej. Skoro więc z tym powódka wiązała swoje roszczenie o zwrot zaliczki wypłaconej pozwanej na poczet umówionego z pozwaną wynagrodzenia, to winna to nienależyte wykonanie zobowiązania wykazać, i to wykazać niewykonanie w takim stopniu, który uzasadniałby przyjęcie, że pozwanej nie należy się za wykonane roboty, choćby nienależycie, jakiegokolwiek wynagrodzenie.

Oczywiście innym zagadnieniem jest sprawa odwrócenia ciężaru dowodzenia. Zwykle ma ono miejsce wówczas, gdy aktywność powoda polega na udowodnieniu właściwymi dowodami faktów prawotwórczych, z którymi powód wiąże roszczenie, a pozwany powołuje fakty niweczące to prawo lub uniemożliwiające jego powstanie. Wówczas to na pozwanym spoczywa ciężar ich udowodnienia.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy można byłoby przyznać rację powódce, że to pozwana miała wykazać wykonanie robót – w niniejszej sprawie przynajmniej w zakresie, który uzasadniałby jej prawo do wynagrodzenia odpowiadającego zaliczce wypłaconej przez powódkę, gdyby powódka, po zgłoszeniu przez pozwaną oddania robót, przystąpiła do ich odbioru – przez to protokół, jako przyjęty przez prawo dokument potwierdzający wykonanie umowy rezultatu, ale też mogący wskazać brak podstaw do stwierdzenia tego wykonania, skoro zwykle jest wynikiem przeprowadzenia procedury odbiorowej z udziałem zainteresowanych stron, byłby dowodem spełniającym wymóg dowodzenia wynikający z art. 6 k.c. Tak się jednak nie stało.

Powódka zdawała się rozumieć aktualność w związku z tym ponoszenia w dalszym ciągu przez nią ciężaru dowodzenia, o czym świadczy to, że już w pozwie wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność stwierdzonych wad robót pozwanej, ich istotności, niewykonania robót przez pozwaną, konieczności wykonania zastępczego w zakresie zleconych pozwanej robót oraz kosztów tego wykonania. Wskazywało to też na rozumienie przez powódkę, że ocena w postępowaniu sądowym prawidłowości wykonania robót, a także przyczyn nieosiągnięcia rezultatu oczekiwanego przez powódkę, musi zakładać zasięgnięcie wiadomości specjalnych.

Wiadomości takich nie mogą dostarczyć inne dowody, w tym dowody z zeznań świadków, choćby zeznający świadkowie dysponowali wiedzą specjalistyczną w dziedzinie, której dotyczą ich zeznania (wiedza specjalistyczna świadków nie może być wykorzystywana jako podstawa ustaleń faktycznych obejmujących oceny wymagające wiadomości specjalnych – w polskiej procedurze cywilnej nie jest dopuszczalny dowód w postaci świadka-biegłego). Powódka właściwie nie wskazała w apelacji, z jakich dokładnie twierdzeń świadków, których zeznania powódka uznaje za wiarygodne, wynika podstawa do przedstawionej przez powódkę oceny, że „prace prowadzone przez pozwaną nie nadawały się do odbioru, rezultat umowy nie został osiągnięty a umowa nie została wykonana”. To, że zeznania te – pracowników powódki, w tym jej przedstawicieli na budowie, są zgodne z jednostronnymi dokumentami powódki, nie może przesądzać o ich mocy dowodowej, w szczególności w sprawie jakości robót pozwanej, a nawet w sprawie stopnia wykonania przez nią zobowiązania. Tym samym nie można zasadnie zarzucić Sądowi Rejonowemu, mimo pewnej niezręczności w stwierdzeniu o oparciu rozstrzygnięcia na przeprowadzonym dowodzie z opinii biegłego, błędu w przyjęciu opinii biegłego jako podstawy oceny co do jakości robót powódki, a także jako podstawy oceny technologii oraz stopnia wykonania robót.

Także wpisy do dziennika budowy, na które powołała się powódka w apelacji, i do których odnosiła twierdzenie o wiarygodności świadków R. B., G. B., K. F. i I. G., miejscami właściwie nieczytelne, mówią raczej o tym co było wykonywane oraz w jakim tempie, natomiast nie wskazują na poddające się weryfikacji w oparciu o dowód korzystający z wiadomości specjalnych dane, które mogłyby świadczyć o niewykonaniu umowy przez pozwaną w żadnym zakresie.

Reasumując, nie zasługują na uwzględnienie w niniejszej sprawie zarzuty naruszenia wskazanych w apelacji przepisów odnoszących się do postępowania dowodowego i oceny dowodów, a więc nie sposób podważyć prawidłowości dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych.

Nie ma też podstaw do kwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny prawnej. Była już mowa o pojęciu rezultatu w świetle normy art. 627 k.c., w kontekście istoty niniejszej sprawy z pozwu o zwrot powódce przez pozwaną wypłaconej pozwanej zaliczki. Powołany przepis stanowi też podstawę prawa powódki do wynagrodzenia za wykonane prace, przynajmniej do wysokości uiszczonej przez powódkę zaliczki.

W sprawie podnoszonej przez powódkę kwestii związanej z wynikającym z art. 634 k.c. obowiązkiem informowania przez pozwaną powódki o przeszkodach w wykonaniu powierzonego zadania, a więc w osiągnięciu oczekiwanego przez powódkę rezultatu, trzeba stwierdzić, że strony niewątpliwie kontaktowały się w sprawie przebiegu prowadzonych robót, o czym świadczy przytoczona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku korespondencja pomiędzy nimi, przez co nie sposób przyjąć, że powódce nie były wiadome komplikacje z nimi związane. Niezależnie od tego, choćby przyjąć, że pozwana uchybiła temu obowiązkowi co do szybkości i szczegółowości przekazywanych informacji, nie sposób dostrzec związku pomiędzy tym uchybieniem a roszczeniem powódki o zwrot zaliczki na poczet wypłaconego wynagrodzenia.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, co uzasadniało oddalenie apelacji na podstawie art. 385 k.c. jako bezzasadnej. Rozstrzygnięcie o kosztach uwzględnia zasadę odpowiedzialności stron za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.c.). Pozwana poniosła w postępowaniu apelacyjnym koszty zastępstwa radcy prawnego, którego wynagrodzenie zostało ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym na dzień wszczęcia postępowania apelacyjnego.

(...)A. R. L.